

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Sobotę dnia 13 Grudnia r. s. 1819 roku,

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dnia 12 godz. 5 z połu.	27 cal. 2 6, lin.	— 5 stopn.	Połu. Zach.	Pochmurno
	— 12 godz. 9 wiecz.	27 — 2 7, —	— 5 —	Połu. Zach.	Snieg
	— 13 godz. 7 z rana	27 — 2 8,	— 5, —	Polud. Zachodni	Pochmurno

## WIADOMOŚCI KRAJOWE

— Wilno. —

Dnia wczorajszego w mieście naszym obchodzono z uroczystością rocznicę narodzin Najjaśniejszego Cesarza Jmci Wszech Rossyy, ALEXANDRA I. Dzień prawdziwie święty dla ludów, berła Jego od Opatrzności powierzonych, odnawiający w pamięci każdego, pasmo troskliwych starań tego Oycy poddanych Swoich, o trwałe ich szczęście i dalekich w przyszłości pokoleń, starań z wielkością i chwałą połączonych, a błogosławieństwem Najwyższego w szczęśliwym ich spełnieniu poświęconych. W dniu tego święta, mieszkańcy tuteysi wszech stanów złożyli dziękczynne modły w świątyniach Boga, w których śpiewano *Te Deum* i wznoszono prośby o długie lata i szczęśliwe panowanie dla Jego Cesarzkiej Mości i całego Najjaśniejszego Domu. Wieczorem miasto było oświetlone.

### KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 14 grudnia.

Komisya Rządowa spraw wewnętrznych i Policyi

Dekret Najjaśniejszego Pana w dniu 12 listopada r. b. zapadły, podaje do wiadomości publiczney, jak następuje:

Wypis z protokołu sekretaryatu stanu królestwa polskiego.

Z Bożej Łaski

MY ALEXANDER PIERWSZY

CESARZ WSZECH ROSSYY KRÓL POLSKI

i t. d. i t. d. i t. d.

Cheąc dać znamienity dowód zyczliwości Naszey Królewskiej JPanu Karolowi Kurpińskiemu, dyrektorowi orkiestry teatru narodowego warszawskiego, i wynagrodzić talenta jego, jako kompozytora kilku oper oryginalnych, pomyślnie na scenie polskiej wystawianych:

Postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Pomieniony JPan Karol Kurpiński mianowany zostaje mistrzem kapeli dworu Naszego Królestwa Polskiego. Komisysi spraw wewnętrznych i policyi polecamy uwiadomienie uzyskującego o tej szczególney łasce Naszey.

Działo się w Petersburgu dnia 12 listopada 1819 roku.

(podpisano) ALEXANDER.

przez Cesarza i Króla:

Minister Sekretarz stanu

(podpisano) Ig. Sobolewski.

## FRANCYA

Paryż, dnia 1 grudnia. Dnia 29 listopada o godzinie pół do drugiej z południa udał się Najjaśniejszy Pan z Tuyleryow ze zwykłą okazałością, wśród gromu dział, i otworzył posiedzenia izb następującą ważną mową:

Mości Panowie!

„Pierwszą potrzebą serca mego, gdy się znowu wpośród was znajduję, jest wdzięczne uznanie dobrodziejstw, któremi nas dotąd Opatrzność łaskawie darzyła, i których się od niej na przyszłość spodziewać możemy. Rodzina moja pomnożoną została, i mam nadzieję, że się i reszta życzeń moich spełni. Nowe podpory mego domu będą nowym związkiem między nim a ludem moim.

Przyjaźne nasze z rozlicznymi państwami obu światów, stosunki, które polegają na ścisłej jedności monarchów i na wzajemney niepodległości, dają nam pewność długiego pokoju.

Szczęśliwym skutkiem układów moich ze stolicą świętą pierwsze kościoły nasze nie są już pozbawione pasterzów. Obecność biskopów w ich dycezyach ustali porządek we wszystkich częściach administracyi duchowney, i rozkrzewi w nich uszanowanie świętey wierze naszey i prawom krajowym należne. Zachowamy nienaruszoną wolność naszego kościoła. Wysłucham wprzódzy życzenia wiernych i poddam pod rozagę ich potrzeby i środki pomocy, nim WPanom przełożę środki, jakichby przywrócenie służby Bożej oycow naszych wymagać mogło.

Dwóletnia obfitość wynagradza po części smutne skutki doznanego niedostatku. Rolnictwo uczyniło znaczny postęp; wszelki rodzaj przemysłu dzwignięty; piękne sztuki zdobią coraz bardziej Francją. Zgromadziłem około siebie liczne ich plody; równaż korzyść udzielono dla sztuk użytecznych. Oddanie publiczney pochwały było również i dla nich zachęceniem.

Oswobodzenie naszey ziemi i pomyślniejsze czasy dozwoliły też pracować około poprawy naszych finansów. Rozkazałem złożyć WPanom obraz ciężarów publicznych oraz środków do ich ulżenia; i mam tę przyjemność uwiadomić WPanów, że prawodawcza przeczność nie została nagłąciami potrzebami zawieszoną. Zaden nowy kredyt nie będzie na po-



trzeby bieżącego roku żądany. Kontrybuenci doznali już początkowej ulgi. Pobieranie ciężących podatków skończy się razem z zaspokojeniem zaciągniętego przez stan nadzwyczajnego długu. Wszędzie prawa znalazły łatwe wykonanie, i nigdzie spokojność publiczna nie była znacznie zamieszana.

W takowym stanie rzeczy i dla tém większego oddalenia pamięci o złem przeszłym, uznałem, iż będę mógł pomnożyć czyny łaski i pojednania się, nie zakreśliam im żadnych granic, tylko te, jakie im uczucie narodowe i godność korony same zakreślają.

Tymczasem wśród tych zarodków publicznej pomysłowości, nie mogę tego zataić, że słuszne przyczyny obawy mieszą się do naszych nadziei, i czułej bacznosci naszej odtąd wymagają. Chwiejąca się, ale rzeczywista, niespokojność napelnia wszystkie umysły; każdy żąda od obecnego stanu rękojmi jego trwałości. Naród używa jeszcze niezupełnie pierwiastkowych owoców towarzyskiego panowania i pokoju; obawia się, ażeby mu *przemoc fakcyy* owoców tych nie wydarła; fakcye te wzniecają z taką wolnością płomień ich chuci panowania; zamiar ich poruszeń ukazuje się tak jawnie oczom, że obawa i życzenia narodu wskazują potrzebę nowej rękojmi spokojności i trwałości. Kredyt oczekuje tylko tej chwili, aby się podniósł handel, dla rozszerzenia swoich obrótów. Słowem, Francya, ażeby samey siebie być pewną, i dla zajęcia znowu między narodami stopnia, którego jeysprawa i innych narodów wymaga, potrzebuje zapewnić konstytucyą swoją od *wstrząśnień*, które się stają tym *niebezpieczniejsze*, im częściej są powtarzane.

Przekonany o tém, powróciłem znowu do myśli, którąbym dawniej już był skutecznie, ale tę wprzód doświadczenie potwierdzić, a potrzeba wskazać miała. Jako fundator ustawy konstytucyjnej, do której przywiązany jest los mojego ludu i mey rodziny, czułem, że jeśli by miała zayść jaka poprawa, którąby tak ważność sprawy, jako *zachowanie naszych swobód* wymagały, i gdyby szło tylko o odmianę niektórych *prawał porządkowych ustawy konstytucyjnej*, dla większego zapewnienia jej mocy i dzielności, wtedy do mnie należeć będzie proponowanie tych popraw.

Przyszł czas *wzmocnić izbę deputowanych*, dla zachowania jej od corocznych poruszeń partyj, a to przez zapewnienie dla niej *trwałości*, którąby odpowiadała bardziej porządkowi publicznemu i zewnętrznej powadze stanu; dzieło moje nabędzie przez to swej zupełności. Szczęśliwi od innych państw, nie w środkach tymczasowych, ale w naturalnem rozwinieniu własnych urzędzeń, będziemy czerpali moc naszą.

W poświęceniu się, w dzielności obu izb, w ściśłem ich zjednoczeniu z moim rządem, szukać będę środków zachowania publicznej wolności od zuchwalstwa, wzmocnienia monarchii, i nadania owego wysokiego bezpieczeństwa wszelkiemu, ustawą konstytucyjną zabezpieczonemu interessowi.

Razem też jest usiłowaniem naszym zastosować prawa do monarchii konstytucyjnej.

Przyjęliście już, WPanowie niektóre prawa zmierzające do tego celu; i wydałem już rozkazy, ułożyć te, które zabezpieczą: wolność osobistą, regularną i wierną administracyą departamentów i gmin.

Opatrzność włożyła na mnie powinność zamknięcia przepaści rewolucyjnej i zostawienia oczywiście mojej swobodnych, mocnych i trwałych urzędzeń. Należycie i WPanowie do tej świętej powinności. Uskuteczniając ją, polegajcie WPanowie na niewzruszonej stałości mojej, również jak i ja polegam na pomocy moich wiernych i prawych Parów Francyi i moich wiernych i prawych deputowanych z departamentów.

Po skończeniu mowy, wykonało Królowi przysięgę 5 nowo wprowadzonych parów i 48 deputowanych. Między ostatnimi nie dostawało jeszcze Hrabiego *Beugnot*, Xdza *Gregoire* i Pana *Puy*. Nie znajdowali się oni na posiedzeniu królewskim — Do okrzyków przy końcu mowy: niech żyje Król! niech żyją *Burbony!* dodawali jeszcze niektórzy deputowani: niech żyje konstytucya! — W czasie wykonania przysięgi, nie czytano imienia nieobecnego *Gregoire*. *Monitor* wymienia go między nowo wybranymi deputowanymi, jako nieobecnego.

Król, przed udaniem się na nabożeństwo do Ducha ś., miał śniadanie familijne, na którym też obecni byli czterey pełniący służbę marszałkowie, Xiążęta *Reggio*, *Tarentu*, *Belluno* i *Raguzy*. — Wchodząc do kościoła, rzekł Król do arcybiskupa paryzkiego: przychodzę zawsze ochoczo do tego kościoła, dla błagania Ducha ś. za pośrednictwem N. Panny, aby oświecić raczył; dziś atoli doznaję nowej pociechy, że mię tu wprowadza godny uwielbienia kapłan, który mi towarzyszył na wygnaniu, i był pocieszycielem moim w nieszczęściu. — Król ukazał się na posiedzeniu w mundurze.

W chwili tej, kiedy Król przejeżdżał około pałacu legii honorowej, oficer imieniem *Marie Duplan*, bliznami i honorowemi znakami okryty, o jednej drewnianej nodze, chciał się precisnąć i podać Królowi prośbę. Żołnierze rzędem stojący chcieli go nazad odeprzeć; jednakże marszałek *Reggio*, pod którym on szedł, poznał go, i kazał przepuścić. Oficer ten powtórzył ustnie treść podanej prośby: „Proszę Waszey Królewskiej Mości, zawołał głośno, wydadź rozkaz, ażeby nam wypłaconą była w zupełności pensya z legii honorowej jak prawo z d. 15 marca przepisało, i jakieśmy się o to w izbie deputowanych dopominali.“ — Mnóstwo innych członków legii honorowej, którzy mówcę otaczali, łączyło się do tej prośby.

Wczoraj zaszły powtórne rozruchy i niespokojność w szkole prawa. Poskończoney godzinie lekcyjnej, w gmachu dawney sorbony, zajął młodzieniec jeden katedrę i proponował adres za zachowaniem prawa wybierczego. Stojąca około niego młodzież podzieliła się na dwie partye. Ze powstaniem hałasu ukazał się dziekan, nakazał mówcy ustąpić, młodzieńcem milczeć i mówił: „Professorowie tylko mają prawo, wstępować na katedrę i mieć publiczne mowy. Prawo zabrania wszelkiego zgromadzenia większego od 20 osob w politycznych



lub innych widokach. Stoję przy prawie i wzywam przyjaciół porządku i prawa, ażeby się rozeszli. Wydę ją z sali na samym statku, — Po mowie tej nastąpiły oznaki przyjęcia jej dobrego i przeciwnie. Napełniona sala, zwolna wprawdzie, ale się jednak wypróżniła, gdy spostrzeżono, że dziekan dotrzymał słowa i nie wychodził. Ochochy zaś do addressów młodzieńcy zgromadzili się w małej liczbie w domu jednym na ulicy *Cluny*, dla ułożenia i podpisania adresu do izby deputowanych.

#### W Ł O C H Y.

Rząd papieski stara się wszelkimi sposobami utrzymać publiczne bezpieczeństwo w swoim kraju. Tym celem ustanowił ruchomą milicją, złożoną z 90 zaufanych i odważnych ludzi, którzy z pomocą wojskową przebrani w cywilne suknie chwytają mają rozbojników w górach, a mianowicie w okręgu *Sabina*. Osada w *Rzymie* odbywa codziennie ćwiczenia na publicznych rynkach. W twierdzy *St. Leone* w prowincyi *Urbino*, osadzono w więzieniu pewną znakomitą damę, która umiała sobie zjednać przychylność dowódcy miejscowego, i wyrobiła sobie przystęp do więźniów stanu.

*P. Caning*, który bawiąc w *Rzymie* odebrał przez gońca wiadomość o niezwłocznym zwołaniu parlamentu, i dla tego spiesznie wyjechał do *Londynu*, prosił usilnie wszystkich członków parlamentu, będących stronnikami ministrów, aby się z nim udali,

Zpomiedzy dejów mocarstw barbaryjskich, jeden tylko dey trypolitański skłonił się do propozycyi admirałów *Fremantle* i *Jurieu*, względem zakazu napastowania okrętów i ich przetrząsania. Oświadczył nawet wspomnianym admirałom, iż skoro żądanie swoje podpiszą, i on podpisu swego nie odmówi.

#### A M E R Y K A.

Dywizya wojska hiszpańskiego, która przybyła z *Kadyxu* do wyspy *Kuba*, a która ma być przeznaczoną do objęcia *Floryd*, stoi tam jeszcze, a zatem nie opanowała, jak mylnie rozgłoszono, twierdzy *Pensacola*, i nie zdaje się, aby ją zdobyła: bo chociaż teraz nie bardzo tam jest znaczna osada wojska Zjednoczonych Stanów, będzie wszakże niebawem powiększona, jako też i w *St. Marc*. — Nie ma już wątpliwości, że Król hiszpański nie chciał zatwierdzić odstąpienia *Floryd* Zjednoczonym Stanom, a zatem wojna nieuchronna. Rząd tych stanów nakazał już środki zaczepne i odporne, rozesłał rozkaz officerom lądowym i morskim, aby na swych miejscach stawali; wyprawił nawet gońca do eskadry swojej na morzu śródziemnym krążącej, żeby jak najprędzej do Zjednoczonych Stanów powróciła, zgromadziła wszystko przysposabia do działania według okoliczności; a kongres, mający się zebrać w *Washingtonie* dnia 6 grudnia, wyrzeczy za wojnę lub pokojem. Lecz niepodobny pokój, jeśli Hiszpania nie zezwoli na odstąpienie *Floryd*.

Wolno Dubować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Csl. — • Wilnia • Drukarni Redaktor pism peryod.

#### O g ł o s z e n i a.

1 Niżej podpisany, podaję do wiadomości; iż przy wydanym prawie zręcznym przez *WW. Jerzego i Maryannę Wersockich Kapit b. wojsk Polskich na Szlagieryszki w Pcie Wileń*, położoną, niżej podpisanemu służącemu, uczyniona została między temiż *WW. Wersockiem* a niżej podpisanym, wzajemna konwencya; przez którą długi w pewnej tylko ilości w terminie dnia 25 apryla 1820 roku, niżej podpisany ceniąc spokojność do opłaty na siebie przyjął. Gdy na skutek teyże konwencyi, *WW. Wersoccy* w dniu 18 gbra 1819 roku złożyli przez się podpisaną tabelę długów; przeto w celu sprawdzenia rzetelności teyże podanej tabelli, niżej podpisany ma honor wezwać *JWW. WW. Kredytorów* na niżej pomieszczonych jakoto: *JO. Xcia Jana Giedroycia b. Marszałka guber. Wileń. i kawalera*, o sumnę zł. 515 gr. 16, *W. Sędziego Granicz. Pttu Wileń.*, *Kiersnowskiego* o sumnę zł. 16,653 gr. 10, *W. Sędz. Grycewicz.* o zł. 5,980, *WW. Gieczewskich* o zł. 1,800, *WW. Chrzczonowiczow* o zł. 1,460, *W. Bonieckiego Porucz.* o zł. 18,600, *W. Iwaszkiewicza* o zł. 4,666 gr. 20, *W. Karola Bielskiego Porucz.* o zł. 1,936 gr. 16, *JW. Jeleńską Jeneralową* o zł. 2,000, *W. Sciepurę Rejenta* o zł. 666 gr. 20, *W. Sawiczową Doktor. medyc.* o zł. 3,355 gr. 10, *W. Scholastykę Szmytenową Pułkow.* o zł. 900, *Starozakon. Jochella Monaszewicza* o zł. 6,840. Aby ci wszyscy wyżej pomienieni kredytorowie, łaskawie raczyli się zgłosić ze swemi pretensyami do *W. Pileckiego Adwokata Pttu Wileń.* mieszkającego w mieście *Wilnie*, na ulicy *Rochitańskiej*, w domu *W. Rejenta Wasilewskiego*, pod królewskim młynem; gdzie w każdym czasie takową tabelę naleś i przeyrzeć można będzie — w ostatku; gdy powyżey rzeczona konwencya obowiązuje szczególnie niżej podpisanego do usatysfakcyonowania naj-

przód *JWW. WW. Kredytorów* po *Sipowiczowej Pułkownikowej* i *Bogumille Sipowiczowne* pozostałych, w proporcyci opisaney też konwencyi summy; a późney jeżeliby summa ta pozostała od takowych po *Sipowiczowskich* kredytorów; ma iść na dalszych *WW. Wersockich* kredytorów, przeto stosownie do wyrazów nieraz rzeczoney konwencyi i punktów w tabelli umieszczonych; wzywają się dalsi kredytorowie po *Sipowiczowej* i *Sipowiczowne*, jeżeliby mogli gdzie jeszcze nabywać się na tabelli niepomieszczeni, aby z swymi realnemi i niekwestyowanemi pretensyami przed terminem 23 apryla 1820 roku, do miejsca powyżey pomienionego, w zamiarze urealizowania onych i w proporcyci nabywającej się summy, satysfakcyi zjednania, jawić się chcieli. Dat roku 1819 miesiąca xbra 9 dnia.

Wincenty Jatowit Deputat b. Wyw.

Ze powyższe uwiadomienie przy Kuryerze Litewskim wydrukować można poświadczam,

Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Pttu Wileń

Roku 1819 miesiąca nowembra 7 dnia, oświadczenie z naysolenniejszym zażaleniem *Antoniego Michałowskiego Sędziego Granicz. Pttu Oszmian.* w imieniu własnym i w imieniu potomstwa czyniącego, przeciwko *WWJPP. Stefanowi* i *Michałowi Mackiewiczom Rotm. Lidzkim* czyni się w rzeczy następney: w roku 1812 obzałł. *Stefan Mackiewicz* łącznie z bratem swoim, wszedłszy z żall. i zeszłą *Józefą z Majorow Michałowską* staro *Horodeczanską* w umowę o wyprzedaż dziedzictwa folwarku *Popielewicz* w *Pcie Oszmiańskim* leżącego pod rozlicznemi posesyami zostającego i za umówioną sumnę opłaconą wybywając wiecznością tenże folwark, wydali w tymże roku 1812 mar-



ca 29 dnia prawo wieczyste in forma juris sprawione do akt powiatowych wniesione i opozsolinowane i zatym prawem, jak świadczy in-  
tromissya Wozienska, w tymże roku 1812 wszedli żalt. Michałowscy do aktualney wieczyste-  
stey possessyi, po opłacawszy łącznie z zeszlą żoną swą wszystkich kredytorów antecessorskich do tegoż dziedzictwa należących, mając z tey  
opłaty znaczne do obżalt. pretensye i kiedy po takiej satysfakcyi od roku 1812 ciągle spokoyne dziedzictwem swoim zarządza w tym  
nagle znajduje wrzucone do akt Ziemskich Oszmiańskich pod imieniem tychże obżalt. Mackiewiczow, oświadczenie, dowodzące, że Po-  
pielewicze są jakoby w possessyi nieprawney żyda Saiowicza i że one do satysfakcyi dłu-  
gow ubożnych tychże obżalt. Mackiewiczow należą, żeby więc te marzenia nie miały żadnego  
w przekonaniu publiczności znaczenia owszem żeby obżalt. Mackiewiczowie (jeśli ich to jest  
dzieło) w czasie swoim przyktdną odebrali karę za falszywe tranzakta i za stosunki do  
obcego dziedzictwa, nim żalt. krokami prawa do Sądu przyydzie tymczasem prawotomne i bez-  
pieczeństwo publiczne naruszające tychże obżalt. Mackiewiczow działania, jak naysolenniey ma-  
nifestują i takowe oświadczenie z manifestem w imieniu aktorow podpisuję. Onufry Pławski.  
Które to oświadczenie excerptem z protokółu potocznego processowego Ziemskiego Pttu  
Oszmiańskiego pod pieczęcią urzędową Ziemską Oszmiańską stronie rekwirującej jest wydane.

Zgodno z protokółem potocznym Justyn  
Spieholski Regent Ziem. Oszmian.

Dozwala się drukować i w gazetę Kuryera  
Litewskiego umieścić Jerzy Soroka Ziem.  
Pttu Oszmian. Prezydent.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Gay w terminie naznaczonym na licy-  
tacyą młynu po Królewskiego, na teyże licyta-  
cyi nie postąpiono więcey na roczną arędę, jak  
rubli srebrem 2020 przelo rząd uniwersytetu  
przeznaczył jeszcze jeden termin dla przetar-  
gu na dzień 16 grudnia miesiąca terażniey-  
szego, o godzinie 4tey po południu. Zyczący  
zatym licytować pomieniony młyn, mają się  
stawić z prawnymi ewikcyami na termin ozna-  
czony w kancelaryi Uniwersytetu, gdzie się  
znayduią każdego czasu do przyjrzenia pra-  
widła do licytacyi i warunki kontraktowe.

3 My Rudolf Hr. Tyzenhauz b. Szef  
Alt. Konn. i Karol Hr. Przedziecki b.  
Półkownik i kawaler krzyżow woysko-  
wych, przyjąwszy ciężar plenipotencyi od  
sukcessorow s. p. Hetmana Ogińskiego  
nie tak w celu pomnożenia funduszow  
tey to natyle galezi rozszerzoney familii,  
lecz przez pamięć na zasługi czcigodne  
tego szanownego meża, który poświę-  
cając swój znaczny majątek, dla zachę-  
cenia w kraju nauk, pięknych sztuk,  
rzemiosł, handlu przemysłowego, część  
onego znacznie nadwerężył, a upadkiem

kraju przywalon, poświęcając nawet i  
życie ku obronie oycyzny, resztę onego  
stracił. My Plenipotenci w imieniu su-  
kcessorow działający przez gorliwą sta-  
ranność, zbiegiem tylu okoliczności za-  
wichrzoną i tylu processami zawiklaną  
tę sukcessyą zbliżywszy do końca, uni-  
kając zawsze od processow a mianowicie  
od Exdywizyi dekretem Wremiennego  
Departamentu na Telechanach wskaza-  
ney, wzywamy wszystkich kredytorow  
i debitorow s. p. Hetmana Ogińskiego,  
tymże dekretem Wremiennego Departa-  
mentu Wileńskiego zajętych, do zebra-  
nia się w Wilnie na dzień 20 januarii  
roku następnego 1820 dla weyścia z na-  
mi urocowanemi w przyjacielskie ukła-  
dy. Tym bardziey podchlebiamy sobie  
ten zamiar do skutku przyprowadzić,  
kiedy znalazłszy już tę powolność w zna-  
czney liczbie szlachetnie myślących oby-  
wateli, żądamy i z dalszemi tymże try-  
bem zakończyć, z oświadczeniem wszakże,  
iż gdy pomimo zwyż wspomnione po-  
budki nie zechcą przystąpić do układow,  
mimo całą naszą niechęć do processu,  
widząc niepodobieństwo inszego końca,  
będziemy przymuszeni z nabytemi już  
summami wyprowadzić na Telechanach  
Exdywizyą tak dobrze znajomą z swych  
skutkow dla danic wstrętu dobrze my-  
ślącym obywatelom. Niżey piszący się,  
zaufani iż ten krok przyspieszający koniec  
tak długo ciągnącemu się interessow,  
nie może jak im zjednać prawdziwą  
wdzięczność tak sukcessorow jako i kre-  
dytorow, i to sobie za jedyną nadgodę  
licznie pomienionych trudow zakreślając,  
tę odezwę do gazety Kuryera Litt. poi-  
trzykroć umieszczamy. Dat w Wilnie  
dnia 30 gbra 1819 roku.

Rudolf Tyzenhauz.

Karol Hr. Przedziecki Półkownik  
Woysk Pol. i kawaler orderow.

#### Do przedania

Nakładem Józefa Zawadzkiego, wyszły zpod  
prassy szycharskiej znajomego artysty no-  
we polonezy pod tytułem:

Quatre Polonaises pour le Pianoforte compo-  
sées et dediées aux Dames Polonaises, par Jo-  
seph Deszczyński, Op. 6 i przedają się w xię-  
garni Uniwersyteckiej po kop. 60 sr.

W teyże xięgarni dostać można wydane uprze-  
dnie przez tegoż autora: Deux Marches pour  
le Pianoforte, dediées à la Garde Royale Po-  
lonaise à pieds, 2de. de ravus et retouchées  
par l'auteur. kop. 30

Quatre Polonaises Nationales pour le Piano-  
forte dediées à Mr le Conte Rokicki, Cons-  
d'Etat kop. 50